

Rafał Stobiecki

Uniwersytet Łódzki

ORCID 0000-0002-1458-1657

Słowniki biograficzne historyków. Kilka uwag z perspektywy historyka historiografii

Biographical Dictionaries of Historians. A Few Remarks from the Perspective of the Historian of Historiography

The purpose of this article is to offer some reflections on the existing Polish dictionaries of historians. The author examines their concepts, types, and construction of entries. He tries to answer the question of the usefulness of dictionaries in the age of the Internet and the information revolution. He points out their role in integrating the community, their importance as a tool for learning about the history of historiography, and finally draws attention to their identity function.

Keywords: dictionaries, encyclopedias, historians, Poland, historiography

Słowa kluczowe: słowniki, encyklopedie, historycy, Polska, historiografia

I.

Poniższe uwagi formułuję niejako z dwóch, korespondujących ze sobą perspektyw. Po pierwsze, z punktu widzenia wynikającego z moich własnych doświadczeń dotyczących pracy nad dwoma słownikami – *Słownikiem historyków polskich* pod redakcją Marii Prosińskiej-Jackl i *Słownika biograficznego historyków łódzkich*, który miałem przyjemność opracowywać razem z Jarosławem Kitą¹. Podkreślę od razu, w formie postulatu badawczego, że oba te wydawnictwa domagają się kontynuacji. W przypadku ogólnopolskiego słownika nie jest to zadanie łatwe. Wymaga rozstrzygnięcia problemu praw autorskich, powołania zespołu badawczego, wreszcie znalezienia środków finansowych. Opublikowa-

1 *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Łódź 2000.

ny w 1994 r. słownik był pierwszą encyklopedyczną publikacją tego typu, jest w dalszym ciągu cennym źródłem i pomocą naukową, nie ulega jednak wątpliwości, że wymaga uzupełnień i eliminacji błędów, które pojawiły się w pierwotnej edycji, i przede wszystkim uwzględnienia postaci reprezentujących kolejne pokolenia badaczy, które należą już do przeszłości. To samo można powiedzieć o opublikowanym w 2000 r. wydawnictwie prezentującym dorobek środowiska łódzkiego. W tym przypadku od kilku lat myślimy o drugim wydaniu, na razie jednak pomysł pozostaje niezrealizowany.

Po drugie, spoglądam na interesujący temat z punktu widzenia mojej macierzystej dyscypliny, jaką jest historia historiografii. W szerszym rozumieniu, wykraczającym poza koncepcję wyrozumowanej bibliografii, w krąg zainteresowań historii historiografii wchodzi trzy korespondujące ze sobą domeny: 1. badania nad infrastrukturą nauki historycznej – dziejami instytucji, szkół, seminariów, towarzystw naukowych; 2. studia nad zmieniającymi się założeniami teoretyczno-metodologicznymi dziejopisarstwa; 3. często historycy historiografii interesują się wizją dziejów powszechnych czy narodowych, kreowaną w obrębie takiego czy innego kręgu kulturowego, wybranej tradycji historiograficznej bądź środowiska historycznego.

Jeśli zgodzimy się, parafrazując myśl brodatego przyjaciela ludu urodzonego w Trewirze, że historię a tym samym historiografię tworzą ludzie, to można powiedzieć, że w każdej z tych domen znajduje się miejsce na badanie biografii i osiągnięć historyków różnych epok. Słowniki rejestrują i analizują bowiem to co można określić mianem historii historyków. Pozwalają spojrzeć na dzieje nauki historycznej z perspektywy tworzących ją indywidualności.

II.

Dotychczasowy dorobek historiografii polskiej w dziedzinie słowników nie jest specjalnie obszerny i zawiera wiele luk. Będę odnosił się zarówno do klasycznych słowników historyków, jak i do wydawnictw bliskich tej formule. Pamiętać jednak należy, że biogramy dziejopisów pojawiają się także w innych wydawnictwach, zarówno tych ogólnych jak Polski Słownik Biograficzny, jak i tych specjalistycznych jak np. słowniki pisarzy. Znaleźć je można także w licznych słownikach instytucji i towarzystw naukowych oraz leksykonach np. *Leksykonie kultury polskiej poza krajem po 1939 r.* (Lublin 2000). Biogramy wybranych historyków spotkamy także w publikacjach typu wielka encyklopedia. Ostatnim takim przedsięwzięciem była *Wielka Encyklopedia PWN* z lat 2001–2006. Nie można zapomnieć także o *Wikipedii*, stanowiącej w tej chwili chyba główne źródło wiedzy o życiorysach znaczących postaci z historii Polski. Informacje o twórcach historiografii pojawiają się także na wielu specjalistycznych stronach internetowych. Tytułem przykładu wymienię stronę paryskiej „Kultury”, obszernie informującą o biografiach postaci, w tym historyczek i historyków związanych z Instytutem Literackim². Wreszcie jako jeszcze jeden typ publikacji rejestrujących biografie historyków warto odnotować autorskie prace wspomnieniowe, takie jak np. *Ludzie Uniwersytetu w mojej pamięci* Henryka Olszewskiego (Poznań 2016), czy niedawno opublikowane portrety polskich humanistów zawarte w zbiorze *Tęgie gło-*

2 *Kultura paryska*, kulturaparyska.com [dostęp 25.01.2024].

wy. 58 sylwetek polskich humanistów Michała Głowińskiego (Warszawa 2021). Nieco inny charakter – studium historiograficzne – ma książka Jolanty Kolbuszewskiej³.

Ryzykując pewne uproszczenie, słowniki dziejopisów można podzielić na dwie kategorie. Te, które dotyczą badaczy w skali ogólnokrajowej, i te, które odnoszą się do środowisk lokalnych. W tym pierwszym przypadku można wymienić w zasadzie tylko wspomniany słownik z 1994 r. Jego uzupełnieniem mogą być sygnalizowane wyżej ogólnopolskie wydawnictwa encyklopedyczne. W przypadku słowników odnoszących się do dziejów lokalnych społeczności warto odnotować chronologicznie chyba pierwsze wydawnictwo tego typu *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci* z 1986 r., obejmujące życiorysy dwudziestu sześciu luminarzy nauki historycznej związanych ze stolicą⁴. Jego współczesnym uzupełnieniem jest niewielka rozmiarami publikacja autorstwa Szymona Brzezińskiego i Krzysztofa Fudaleja *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010. Słownik biograficzny* (Warszawa 2012), wydana z okazji 80. rocznicy utworzenia IH UW (skądinąd dziś już nieistniejącego). Własnymi wydawnictwami podobnego typu mogą pochwalić się także inne środowiska. Poznańskie – mam na myśli dwa wydania *Wybitnych historyków wielkopolskich* (Poznań 1989 i 2010), pod redakcją Jerzego Strzelczyka, łódzkie i od niedawna także gdańskie w postaci *Słownika biograficznego historyków Uniwersytetu Gdańskiego* (Gdańsk 2020), pod redakcją Eugeniusza Koko i Zbigniewa Opackiego. Oddzielnie należałoby wspomnieć o podobnych pracach dotyczących uczelni „kresowych” – Lwowa oraz Wilna⁵. Jak do tej pory na analogiczne wydawnictwa nie zdobyły się środowiska krakowskie, toruńskie czy lubelskie, nie mówiąc już o innych uczelniach. Co nie znaczy, że nie powstały tam dzieła dokumentujące w inny sposób dorobek wspomnianych ośrodków⁶.

Wspomniane wydawnictwa różnią się koncepcjami i przyjętymi założeniami, wreszcie zakresem chronologicznym. Ich autorzy odmiennie konstruują formułę czy schemat biogramu (hasła), najczęściej wyraźnie zakreślając jego objętość.

W przywoływanym już *Słowniku historyków polskich* hasło składa się z następujących elementów: nazwisko i imiona, pseudonimy, data i miejsce urodzenia oraz śmierci, definicja wstępna w postaci, m.in. określenia specjalności zawodowej, pochodzenie społeczne i narodowe, przygotowanie zawodowe, przebieg pracy naukowej, charakterystyka działalności i dorobku. Ten ostatni element pojawia się jedynie w przypadku ważniejszych postaci i obejmuje informacje o środowisku historyka i jego formacji intelektualnej, aktyw-

3 J. Kolbuszewska, *Kobiety na naukowym Olimpie. Łódzkie adeptki Klio w latach 1945–1989*, Łódź 2021.

4 *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986. Za jeszcze inny typ wydawnictwa słownikowego można uznać prace wydane w serii *Mediewiści* pod redakcją Jerzego Strzelczyka. Dotychczas ukazało się 10 tomów. To rodzaj słownika „dziedzicznego” prezentującego w formie esejów biografie czołowych mediewistów – polskich i zagranicznych.

5 *Złota Księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2007; Z. Opacki, *Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939*, Gdańsk 2021.

6 Szereg biogramów historyczek i historyków zawierają *Słowniki biograficzne profesorów uniwersytetów Drużej Rzeczypospolitej* opracowane przez M. i M. Przeniosło: *Uniwersytet Jagielloński*, Kielce 2021; *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Kielce 2022; *Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie*, Kielce 2022; *Uniwersytet Warszawski*, Kielce 2022; *Uniwersytet Poznański*, Kielce 2022; *Katolicki Uniwersytet Lubelski*, Kielce 2022. Podobne wydawnictwa, dotyczące także okresu po 1945 r., najczęściej o charakterze jubileuszowym, honorujące wielkie postaci uczonych, publikowały także niektóre uczelnie. Zob. np. P.M. Żukowski, *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2, 1780–2012, red. D. Malec, Kraków 2014; M. Jakś-Ivanowska, *Profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego 1919–1939*, Poznań 2021; J. Kita, S. Pytlas, *W służbie nauki. Profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–2004. Pro memoria*, Łódź 2005.

ności politycznej, postawie metodologicznej oraz „funkcjonowaniu w pamięci następnych pokoleń”⁷ Pod hasłem biograficznym umieszczone zostały zestawienia bibliograficzne pomocne w dalszych poszukiwaniach. Podobną formułę zastosowaliśmy w słowniku łódzkim.

Z oczywistych powodów inaczej wygląda to w słownikach odwołujących do formuły eseju-biogramu. W tym kontekście dostrzec można szeroką paletę ujęć – od tekstów będących intelektualną biografią, przez studia na poły wspomnieniowe, po portrety oferujące drobiazgową analizę dorobku. Wiele z życiorysów obecnych np. we wspomnianych pracach o środowiskach warszawskim i wielkopolskim, udanie łączy ze sobą naukowe i literackie walory. W jakimś sensie kompromisowe rozwiązanie zastosowali redaktorzy gdańskiego słownika, którzy w następujący sposób tłumaczą jego kształt:

autorzy poszczególnych haseł kierowali się w zakresie ich zawartości merytorycznej, wytycznymi redaktorów. Biogramy uwzględniają podstawowe informacje typu biograficznego [...] W kwestii sposobu prezentacji treści autorzy posiadali dużą swobodę, co w konsekwencji zaowocowało różnorodnym ujęciem redakcyjnym i literackim [...] Starano się o przedstawienie precyzyjnych danych w zakresie poszczególnych etapów awansu naukowego, opinii i ocen recenzentów, by w ten sposób przybliżyć rodowód naukowy poszczególnych uczonych oraz jego oddziaływanie na dalszy rozwój naukowy⁸.

Na koniec tego wątku warto przypomnieć wyróżniające się na tle innych opracowanie *Poczet historyków polskich* Andrzeja Wierzbickiego (Poznań 2014). Książka „zawiera charakterystyki życia i twórczości naukowe dwudziestu wybitnych historyków polskich okresu od końca XVIII wieku do pierwszych dziesięcioleci zeszłego stulecia”⁹. Sylwetki historyków stały się w tym przypadku pretekstem do ukazania głównych nurtów w dziejach polskiej historiografii oraz „związków między myślą historyczną a polityczną”¹⁰. W ten sposób biografie historyków połączone z analizą ich poglądów na dzieje Polski splecione zostały z następującymi po sobie formacjami światopoglądowymi – oświecenia, romantyzmu, pozytywizmu, neoromantyzmu.

Znów ryzykując pewne uproszczenie, można powiedzieć, że w praktyce mamy do czynienia z dwoma typami opracowań słownikowych – „elitarnymi” i „demokratycznymi”. Te pierwsze stawiają sobie za cel prezentację biografii i dorobku swoistej elity środowiska (świadomie nie rozważam w tym miejscu kwestii, kogo i dlaczego zaliczamy do badaczek/badaczy „wybitnych”)¹¹. Te drugie mają odmienny charakter, koncentrują się na przedsta-

7 Od wydawcy [w:] *Słownik historyków polskich*, s. 9.

8 *Wstęp*, [w:] *Słownik biograficzny historyków Uniwersytetu Gdańskiego*, red. E. Koko, Z. Opacki, Gdańsk 2020, s. 16.

9 A. Wierzbicki, *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej*, Poznań 2014, s. 7. Pierwsze wersje szkiców ukazywały się w latach osiemdziesiątych na łamach pisma „Mówią Wieki”.

10 Ibidem.

11 Na marginesie dodam tylko, że dużym stopniu solidaryzuję się w tym względzie ze stanowiskiem Wojciecha Wrzóska. Oto fragment: „Od jakiegoś czasu zwracam uwagę na częste, na okoliczność ocen, opinii, recenzji, wspierania wniosków o... i starań o... szermowanie określeniem wybitny. To swego rodzaju *licentia poetica*. Akt komunikacji obyczajowej, promocyjnej, propagandowej...? Waloryzowanie osiągnięć naukowych? Obowiązkowe stało się jubileuszowe etykietowanie moich koleżanek i kolegów mianem wybitnych. Zdaje się, że określenie wybitna uczona, czy wybitny znawca, wybitny badacz, wybitny specjalista..., to już tylko wykrzykniki, retoryka mów okolicznościowych, pogrzebowych... Dyżurny zwrot okazjonalny [...] Wybitność nie wiąże się z okrągłymi urodzinami, czy sędziwym wiekiem. Wieloletnim kierowaniem agendą uniwersytecką. Wieloletnim

wieniu w miarę całościowego portretu środowiska, obejmującego zarówno historyków znanych na arenie ogólnopolskiej, jak i badaczy lokalnych, zajmujących się najczęściej szeroko rozumianą historią regionalną.

Istotna różnica to także sposób prezentacji postaci. Część z interesujących mnie wydawnictw odwołuje się do formuły eseju, szkicu biograficznego, stawiającego sobie za cel prezentację biografii intelektualnej bohatera. Akcenty bywają różnie rozkładane. Często wpływ na to mają osobiste związki między bohaterem a autorem biogramu, choćby w postaci relacji mistrz – uczeń. Siłą rzeczy niekiedy w takich tekstach pojawiają się elementy prywatnych wspomnień. Inne wydawnictwa zadawałają się zebraniem tylko najważniejszych szczegółów biograficznych, wymienieniem tytułów dzieł, z rzadka tylko kusząc się o mniej lub bardziej wyczerpującą analizy twórczości. Z reguły w takich wypadkach czyniąc wyjątek dla szczególnie zasłużonych dla środowiska dziejopisów.

Wreszcie autorzy słowników odmiennie podchodzą do definicji kategorii „historyk”. W jednych opracowaniach obowiązuje szerokie rozumienie tego pojęcia, w innych węższe. W *Słowniku historyków polskich* znaleźli się w związku z tym historycy różnych dziedzin nauki historycznej, publicyści i eseści zajmujący się przeszłością, kolekcjonerzy i zbieracze pamiątek historycznych, część pamiętnikarzy, archiwiści, autorzy podręczników i historycy nauki. Redakcja uzasadniała dokonany wybór pisząc, że „w dobie przekraczania granic dyscyplin i równouprawnienia różnych sposobów traktowania przedmiotu badań trudno jest mówić o «czystym» zawodzie historyka, podobnie jak o «czystej» historii”¹². Z dzisiejszej perspektywy uwaga ta wydaje się jeszcze bardziej zasadna. Podobną szeroką formułę staraliśmy się zastosować w słowniku łódzkim, umieszczając w nim m.in. historyków sztuki, archeologów, badaczy literatury, niektórych prawników i filozofów.

W innych opracowaniach dominuje raczej zawężające rozumienie kategorii „historyk”, ograniczające się najczęściej do badaczy posiadających cechowe wykształcenie i związanych ze strukturami akademickimi. Przykładem takiej praktyki może być słownik Strzelczyka, który pisał we wstępie do drugiego wydania: „podtrzymujemy decyzję o zawężeniu pojęcia «historiografia», rezygnując z postaci, które choć reprezentowały nauki o przeszłości i niekiedy nawet silnie oddziaływały na historiografię *sensu stricto*”¹³.

III.

Dotychczasowa praktyka przygotowywania wydawnictw słownikowych, wymaga, jak sądzę, pewnych korekt. Wskażę przykładowo na kilka z nich. Współczesna kultura, w której płęć staje się jedną z kluczowych kategorii interpretacyjnych, wyraźnie sugeruje, aby w interesujących mnie publikacjach w większym niż dotąd stopniu uwzględniać rolę kobiet. Jak przekonująco dowodzi Maria Solarska:

reprezentowaniem korporacji w korporacji, lecz miejscem we wspólnocie badawczej”, W. Wrzosek, *Wycinanki. Zbiór felietonów*, Poznań 2022, s. 336–337. Problem jest jednak bardziej skomplikowany, o czym poznański badacz nie wspomina. Jak wiemy, ustawa dotycząca stopni i tytułów naukowych, wymaga od autora wniosku i recenzenta wskazania tzw. wybitnych osiągnięć, co piszącego te słowa wprawia nieodmiennie w niejaką konfuzję. Por. J. Strzelczyk, *Wybitni historycy wielkopolscy*, Poznań 2010, s. 11.

¹² *Od wydawcy*, s. 8.

¹³ J. Strzelczyk, *Wybitni historycy wielkopolscy*, s. 10.

różnica płci tworzy silne ramy konstrukcji jednostki, określa jej możliwości działania i sposoby myślenia o sobie. Podsuwa możliwe odpowiedzi na pytanie – kim jestem? Oraz wyznacza ich konsekwencje. Biografie mają płeć [podkr. – R.S.], tak samo jak ludzkie życia rozgrywają się w kulturowych regułach relacji płci. Poznanie historyczne jako zmierzające ku prawdzie, a niej jedynie wspierające i powielające reżimy prawdziwości, powinno zatem wykonywać krytyczną pracę wobec owych reguł. Nie przyjmować ich jako przeźroczystych i oczywistych, ale widzieć je jako ważny element ludzkiego świata, który jest przedmiotem jego zainteresowania. Aby pisać o „ludziach w czasie” trzeba pisać o kobietach i mężczyznach w czasie. Przynajmniej tak długo, jak długo relacje między nimi będą relacjami dominacji. Tak długo, jak kobieta musi wykazać się męstwem, aby być bohaterką i jak długo mężczyzna wykazujący się kobiecością jest antybohaterem”¹⁴.

Spróbujmy zatem wspólnie, większym niż do tej pory stopniu uczynić bohaterkami – historyczki, znaleźć dla nich należne miejsce w dziejach polskiej historiografii¹⁵. Skromnym początkiem dla takiego wysiłku mogłoby być częstsze używanie feminatywów (historyczka, badaczka, uczona).

Warto także zaapelować o wykorzystywanie w większym stopniu w przyszłych opracowaniach słownikowych ego-dokumentów w postaci korespondencji, pamiętników, dzienników czy wywiadów-rzek. Anna Brzezińska tak charakteryzuje korzyści płynące z wykorzystania w studiach historiograficznych materiałów autobiograficznych: „pozwalają spojrzeć na losy jednostki w środowisku akademickim przez pryzmat jej mentalności, poczucia przynależności intelektualnej, społecznej, narodowej, kulturowej”, dają także możliwość śledzenia postaci „jako jednostek w określonych realiach społecznych i historycznych, podejmujących określone praktyki socjokulturowe, co czyni taką biografię bardziej uniwersalną dla szerszego grona odbiorców”¹⁶.

Wreszcie warto pamiętać, że współczesna kultura dokonała znaczącej redefinicji kategorii „historyczka”, „historyk”. Badaczki i badacze związani z akademią już dawno utracili „rząd dusz” w kreowaniu dominującego w społeczeństwie obrazu przeszłości. Ich rolę przejęły/przejęli z powodzeniem publicystki/publicyści, blogerki/blogerzy, pisarki/pisarze, twórcynie/twórcy gier komputerowych czy portali historycznych. W tej rzeczywistości historia akademicka mierzy się, rywalizuje z różnymi formami historii alternatywnych czy kontrhistorii. Reakcją świata akademickiego na zmianę miejsca historii w kulturze jest wzrastająca popularność figury *public historian*, osoby funkcjonującej na pograniczu uniwersytetu i mediów. Coraz częściej pojawiają się także poważne teksty naukowe włącza-

14 M. Solarska, *Czy biografia ma płeć?*, [w:] *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, wstęp i red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017, s. 49–50.

15 Jak marginalną rolę kobiety zajmowały w przywoływanych przeze mnie publikacjach, niech świadczą dwa przykłady. W książce *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, na 27 biogramów, znalazły się życiorysy ledwie dwóch kobiet – Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej i Wandy Moszczeńskiej. Z kolei w opracowaniu *Wybitni historycy wielkopolscy* w pierwszym wydaniu na 33 biogramy nie znajdziemy żadnej kobiety, w wydaniu drugim wśród 63 życiorysów znalazło się miejsce dla dwóch kobiet – Julii Zabłockiej i Brygidy Kürbis. Szerzej na ten temat zob. J. Kolbuszewska, *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (od schyłku XIX wieku po rok 1989)*, Łódź 2020.

16 A. Brzezińska w mailu do autora z 28.11.2023 r. Zob. także teksty zamieszczone w tomie *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych*.

jące w dyskurs akademicki inne, często pozanaukowe formy refleksji nad przeszłością¹⁷. Rodzi to zasadne pytanie – czy przyszłe słowniki historyczek i historyków winny obejmować także to wielce wpływowe grono szeroko rozumianych popularyzaterek i popularyzatorów historii?

IV.

Na koniec warto postawić pytanie – jakie funkcje pełnią słowniki historyków; po co nam one, w sytuacji łatwego dostępu do informacji i niewyobrażalnego bogactwa zasobów internetowych? W czasach stopniowej ekspansji sztucznej inteligencji, już dziś oferującej niespotykane wcześniej możliwości. Inaczej mówiąc – czy ich znaczenie wykracza poza kwestie czysto informacyjne, porządkujące faktografię, dające encyklopedyczne wyobrażenie o postaciach?

Odpowiadając na pytanie o funkcje słowników, zaryzykuję trzy odpowiedzi.

Po pierwsze, można zasadnie mówić o ich roli socjalizującej, integrującej środowisko. Dają one poczucie zakorzenienia, kontynuacji, niekiedy w niebezpiecznym duchu, do robku naszych poprzedników. Warto podkreślić, że w prace nad słownikami zaangażowane są często osoby nie zajmujące się na co dzień historią historiografii. Historycy różnych dziedzin, przedstawiciele innych dyscyplin humanistycznych. Pozwala to na uchwycenie różnych perspektyw i generalnie potencjalnie prowadzi do wzbogacenia interesujących mnie wydawnictw o nowe, odmienne od dotychczasowych ujęcia, oparte na innych doświadczeniach warsztatowych. Siłą rzeczy przecież inaczej musi wyglądać biogram archeologa pisany przez przedstawiciela tej dyscypliny, a inaczej tekst na ten sam temat opracowywany przez historyka.

Po drugie, wydawnictwa słownikowe pozostają ważną częścią studiów historiograficznych. Oferują nam potencjalną szansę na lepsze zrozumienie mechanizmów rozwoju nauki historycznej, dylematów naukowych i politycznych wcześniejszych pokoleń badaczy. Mogą się stać pretekstem do odtworzenia sieci powiązań środowiskowych, towarzyskich, często niezbędnych do zrozumienia intelektualnej biografii konkretnego historyka. Opracowując czy czytając historiograficzne portrety, siłą rzeczy konfrontujemy własne założenia teoretyczno-metodologiczne, wartości, koncepcje, towarzyszące i sterujące badaniem historycznym z tymi, które towarzyszyły naszym poprzednikom. Jeśli zechcemy, możemy uczyć się na ich błędach. Wartość słowników polega także na tym, że stanowią dobrą podstawę do studiów nad środowiskami historycznymi w Polsce, swego czasu zainicjowanymi przez Jerzego Maternickiego.

Po trzecie, w dobie kryzysu tradycyjnej formuły uniwersytetu, słowniki i zawarta w nich wiedza, pełnią ważną funkcję tożsamościową. Kto wie czy właśnie nie w żmudnej często pracy nad rekonstrukcją szczegółów biograficznych czyjegoś życia nie odnajdujemy najbardziej podstawowego sensu naszej pracy jako historycy. Wreszcie należy podkreślić, że powstające słowniki pozwalają ożywić i uobecnąć charakterystyczną dla poszczególnych

17 Zob. np. P. Witek, *Andrzej Wajda jako historyk. Metodologiczne studium z historii wizualnej*, Lublin 2016; J. Pomorski, *Rzecz o wyobraźni historycznej. Ćwiczenia z hermeneutyki*, Lublin 2021, s. 133–206 (bohaterką jednego z rozdziałów jest Olga Tokarczuk i jej wizja historii).

ośrodków tradycję historiograficzną, w sensie instytucjonalnym czy dominującej tematyki badawczej. Zachować pamięć o dokonaniach ważnych dla środowiska autorytetów. Służą albo powinny służyć, tu wiele zależy od nas, przeniesieniu jej do pamięci kolejnych pokoleń.

Bibliografia

- Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986.
- Jakś-Ivanowska M., *Profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego 1919–1939*, Poznań 2021.
- Kita J., Stobiecki R., *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Łódź 2000.
- Kita J., Pytlas S., *W służbie nauki. Profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–2004. Pro memoria*, Łódź 2005.
- Kolbuszewska J., *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (od schyłku XIX wieku po rok 1989)*, Łódź 2020, DOI 10.18778/8142-808-8.
- Kolbuszewska J., *Kobiety na naukowym Olimpie. Łódzkie adeptki Klio w latach 1945–1989*, Łódź 2021, DOI 10.18778/8220-673-9.
- Opacki Z., *Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939*, Gdańsk 2021.
- Przeniosło M. i M., *Słownik biograficzny profesorów uniwersytetów Drugiej Rzeczypospolitej. Uniwersytet Jagielloński*, Kielce 2021.
- Przeniosło M. i M., *Słownik biograficzny profesorów uniwersytetów Drugiej Rzeczypospolitej. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Kielce 2022.
- Przeniosło M. i M., *Słownik biograficzny profesorów uniwersytetów Drugiej Rzeczypospolitej. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie*, Kielce 2022.
- Przeniosło M. i M., *Słownik biograficzny profesorów uniwersytetów Drugiej Rzeczypospolitej. Uniwersytet Warszawski*, Kielce 2022.
- Przeniosło M. i M., *Słownik biograficzny profesorów uniwersytetów Drugiej Rzeczypospolitej. Uniwersytet Poznański*, Kielce 2022.
- Przeniosło M. i M., *Słownik biograficzny profesorów uniwersytetów Drugiej Rzeczypospolitej. Katolicki Uniwersytet Lubelski*, Kielce 2022.
- Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994.
- Słownik biograficzny historyków Uniwersytetu Gdańskiego*, red. E. Koko, Z. Opacki, Gdańsk 2020.
- Solarska M., *Czy biografia ma płęć?*, [w:] *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, wstęp i red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017, s. 37–50.
- Pomorski J., *Rzecz o wyobraźni historycznej. Ćwiczenia z hermeneutyki*, Lublin 2021.
- Wierzbicki A., *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej*, Poznań 2014.
- Witek P., *Andrzej Wajda jako historyk. Metodologiczne studium z historii wizualnej*, Lublin 2016.
- Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2010.
- Wrzosek W., *Wycinanki. Zbiór felietonów*, Poznań 2022.

Złota Księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku, red. J. Maternicki, Rzeszów 2007.
Żukowski P.M., *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2, 1780–2012,
red. D. Malec, Kraków 2014.

prof. **Rafał Stobiecki** jest pracownikiem Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego.
e-mail: rafal.stobiecki@uni.lodz.pl

Data zgłoszenia artykułu: 2 lutego 2024

Data przyjęcia do druku: 8 kwietnia 2024